

Kazimierz Kik

UNIA EUROPEJSKA: SOCJALNA CZY NEOLIBERALNA?

WPROWADZENIE

W końcowej fazie XX w. w gospodarce światowej sprzęgły się ze sobą dwa, pozornie przeciwstawne procesy, które z czasem zdominowały także przestrzenie Europy.

Pierwszym z nich był, nasycony tendencjami neoliberalnymi i regułami tzw. Nowej Ekonomii, proces globalizacji. Drugim, pozornie przeciwstawnym pierwszemu, są procesy ekonomicznej, a z czasem politycznej, regionalizacji.

Zainicjowane tuż po II wojnie światowej procesy europejskiej integracji zdawały się mieć własną, europejską dynamikę. Tak było jednak tylko w ich pierwszej fazie, na etapie kreowania Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, kiedy to inspirowane były przez silne, europejskie państwa narodowe i dominujące w tych państwach ideologicznie wyodrębnione partie polityczne. Można zaryzykować wręcz tezę, że i proces przechodzenia EWG w Unię Europejską był wyrazem kompromisu nie tylko pomiędzy silnymi, europejskimi partiami politycznymi, ale nade wszystko był kompromisem pomiędzy ideologicznie zróżnicowanymi, narodowymi, silnymi partiami politycznymi. Można postawić tu także tezę, że narodziny Unii Europejskiej były kompromisem między partiami socjaldemokratycznymi, chadeckimi i liberalnymi. Zainicjowane w latach 90. procesy w gospodarce światowej całkowicie jednak tę perspektywę zmieniły.

Tamta Unia, Unia lat 80. i początku lat 90. to Unia budowana niemal wyłącznie przez państwa narodowe i dominujące w nich zróżnicowane ideowo partie polityczne. Dziś, po 25 latach od narodzin UE, główny wyznacznik europejskich procesów integracyjnych rysuje się już zupełnie inaczej.

* * *

Dziś sygnały płynące od świata gospodarki globalnej zdominowały mechanizmy i duch procesów integracyjnych. Kiedy w Europie rozpoczęły się procesy kreowania Unii Europejskiej, wtedy gospodarka światowa zdominowana została już neoliberalnymi motywacjami. Przy czym, na potrzeby tego opracowania skoncentrować się należy głównie na tych aspektach zdominowanych przez neoliberalną narrację procesów globalizacji, które mogą mieć, i mają, wpływ na perspektywy socjalnego wymiaru europejskich procesów integracyjnych.

Spośród wielu opracowań ekonomistów polskich szczególnie cenne są uwagi sformułowane przez Henryka Chołaję, Grzegorza W. Kołodkę i Jerzego Żyżyńskiego¹. Zwrócili oni uwagę na cztery główne fundamenty teoretyczne neoliberalizmu, które praktycznie zamykają drogę do zbudowania Europy Socjalnej w tej perspektywie.

Po pierwsze, z neoliberalnego ducha wynikało wyraźne dążenie do uniezależnienia światowych finansów od gospodarki realnej. A idąc dalej, uzależnienia gospodarki realnej od coraz to bardziej wirtualnego świata finansów.

To na podłożu tego typu poglądów gospodarkę światową zdominował monetaryzm, na gruncie którego zafunkcjonowały założenia tzw. Nowej Ekonomii. Zdaniem J. Żyżyńskiego, to właśnie fundamenty Nowej Ekonomii opierały się na przekonaniu o nadrzędności niczym nie skrępowanych żadnymi regulacjami mechanizmów rynkowych.

To właśnie pod wpływem założeń Nowej Ekonomii doszło do tzw. finansjeryzacji w gospodarce światowej. Jak pisze Żyżyński, pod pojęciem finansjeryzacji gospodarki należy rozumieć przeniesienie środka ciężkości gospodarki kapitalistycznej z produkcji do finansów. Najważniejszą jednak cechą finansjeryzowanej gospodarki jest dominacja sektora finansowego w ramach ogólnej aktywności gospodarczej, z wszystkimi tego konsekwencjami.

Po drugie, neoliberalna dominacja w sferze gospodarki podcina dotychczas fundamentalną w gospodarce rolę państwa narodowego. Jak pisze Jean-Pierre Büchler – neoliberalny trend w globalizacji nadaje władzę i znaczenie innym niż państwa narodowe aktorom, wcześniej nawet nie istniejącym².

¹ H. Chołaj, *Ekonomia polityczna globalizacji*, Fundacja Innowacja: Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Warszawa 2004, s. 45 oraz J. Żyżyński, *Neoliberalizm – ślepa uliczka globalizacji* [w:] W. Kołodko (red.), *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2010, s. 17.

² J.-P. Büchler, *O potędze w XXI wieku*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2011, s. 269.

W jego przekonaniu pojawił się nawet nowy rodzaj państwa – państwa wirtualnego opartego na dominacji czegoś, co Büchler określa rodzajem „miękkiej siły”, wskazując na Stany Zjednoczone jako jej głównego eksponenta.

W efekcie, państwo narodowe, ulegając siłom międzynarodowego kapitału, którego głównym elementem są dziś korporacje transnarodowe i międzynarodowe instytucje finansowe, staje się coraz to bardziej bezsilne. Państwo staje się coraz to wyraźniej ich zakładnikiem zmuszane do funkcjonowania w kręgu formułowanych przez te instytucje reguł.

Po trzecie, wraz ze spadkiem znaczenia państwa narodowego wraca też możliwość efektywnego działania w sferze gospodarczej. Różnorodne, określone ideowo partie polityczne stanowiące dotychczas fundamenty demokracji parlamentarnej. W ubezwłasnowolnionym przez ponadnarodowy kapitał państwie, partie polityczne tracą wpływ na możliwość efektywnego ukierunkowywania polityki gospodarczej i socjalnej tworzonych przez siebie po zwycięstwie wyborczym rządów. To zaś odbiera im ideową i polityczną wiarygodność i wymusza na nich ewolucję sprzeczną z ich ideowymi założeniami. Partie polityczne stają się powoli coraz to bardziej atawistycznym instrumentem etapu przed neoliberalnej demokracji.

I po czwarte wreszcie, w nowej, neoliberalnej rzeczywistości, w kręgu coraz to bardziej sfinansierowanej gospodarki nadrzędną rolę odgrywać zaczynają międzynarodowe organizacje finansowe, gospodarcze i handlowe, przesiąknięte tym samym, neoliberalnym duchem. Na plan pierwszy wysuwają się tu międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, a w UE Europejski Bank Centralny.

Najdalej idącym tego przykładem był ogłoszony w 1990 roku, właśnie przez MFW i BS – Konsensus Waszyngtoński. Zdaniem Grzegorza Kołodki, Konsensus Waszyngtoński od początku stał się odzwierciedleniem polityki prowadzonej przez międzynarodowe instytucje finansowe i narzucone członkom tych instytucji³. Ale i to jest tu ważne, że były one inspirowane w kręgu interesów amerykańskich.

Roman Kuźniar podkreśla natomiast, że Konsensus Waszyngtoński przyjął formułę swoistego dekalogu polityki makroekonomicznej, którego realizację wymuszano na tych, którzy związani byli z MFW (Międzynarodowym Funduszem Walutowym i Bankiem Światowym). Zdaniem Kuźniara, to realizacja założeń Konsensusu Waszyngtońskiego stanowiła istotne przyspieszenie

³ G.W. Kołodko, *Wędrujący Świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 206.

w pogłębianiu się procesów globalizacji. Jednym z tego bezpośrednich produktów stała się nowa formuła światowej cywilizacji biznesu⁴.

Edward Halizak zamyka ten wątek rozważań stwierdzając jasno, że Konsensus Waszyngtoński stanowi zestaw zasad polityki makroekonomicznej epoki globalizacji⁵.

Ponieważ zasady konsensusu ogłoszone zostały w 1990 roku, a więc w chwili negocjowania założeń Traktatu z Maastricht i kreowania podstawowych mechanizmów funkcjonowania Unii Europejskiej, warto przypomnieć założenia tego dekalogu. Głównie po to, aby uzmysłowić sobie fakt odzwierciedlenia jego neoliberalnego ducha w treści zasadniczych dokumentów założycielskich UE.

W skrócie, założenia Konsensusu Waszyngtońskiego prezentowały się następująco⁶:

1. Dyscyplina fiskalna rozumiana jako obowiązek równoważenia wpływów i wydatków budżetowych.
2. Wydatki publiczne mają mieć wyłącznie charakter inwestycyjny.
3. Dążenie do obniżania podatków przy jednoczesnej trosce o poszerzaniu bazy opodatkowania.
4. Liberalizacja finansów.
5. Ujednolicanie kursów walutowych.
6. Liberalizacja handlu.
7. Promowanie inwestycji bezpośrednich zagranicznych.
8. Prywatyzowanie sektora publicznego.
9. Deregulacje produkcji, rynku pracy, etc.
10. Zwiększanie ochrony prawnej własności intelektualnej.

Te podstawowe założenia neoliberalnego podejścia do gospodarowania stanowiły istotę tzw. Nowej Ekonomii, w ramach której w gospodarce światowej, a w tym i europejskiej, narzucono wiele innych zasad, jak zasadę prymatu przedsiębiorcy nad pracobiorcą, minimalizowanie roli państwa i szeroko zakrojone procesy deregulacji. Wszystko to ze stratą dla pracowników, a z korzyścią dla przedsiębiorców uznanych za koło zamachowe gospodarki.

⁴ R. Kuźniar, *Pozimnowojenne dwudziestolecie 1989–2010: stosunki międzynarodowe na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011, s. 136.

⁵ E. Halizak, *Ideowe problemy ładu liberalnego w gospodarce światowej: Znaczenie Konsensusu Waszyngtońskiego*, [w:] E. Halizak, R. Kuźniar, J. Symonides (red.), *Globalizacja i stosunki międzynarodowe*, Branta, Warszawa 2004, s. 23.

⁶ *Ibidem*, s. 25.

I to właśnie w warunkach Konsensusu Waszyngtońskiego, przyspieszonej finansjeryzacji gospodarki i przejmowania inicjatywy w gospodarce światowej przez międzynarodowe instytucje finansowe rodziła się Unia Europejska, z genezy swej inicjatywa silnych ideologicznie partii politycznych i silnych jeszcze wówczas europejskich państw narodowych. A były to te podmioty, które w warunkach pogłębiającej się globalizacji zaczęły stopniowo tracić na znaczeniu.

Od początku budowania Unii Europejskiej, płaszczyzna gospodarcza i socjalna szły już odrębnym, wzajemnie niekompatybilnym rytmem.

W sferze gospodarczej dominowały recepty neoliberalne, a w sferze socjalnej zanikał głos coraz to mniej słyszalnej socjaldemokracji i kierowanych przez nią rządów narodowych.

W sferze gospodarczej mieliśmy do czynienia z czymś, co określić by można procesami instytucjonalizowania neoliberalnego wymiaru integracji⁷.

Jednym z pierwszych tego przykładów były okoliczności towarzyszące narodzinom Traktatu z Maastricht.

Christoph Hermann podkreśla rolę, znaczenie i wpływ na ustalenia Traktatu z Maastricht, utworzonego w końcu lat 80. Europejskiego Okrągłego Stołu Przedsiębiorców, jednego z potężnych lobby przemysłowych i finansowych aktywizujących się wokół europejskich debat prowadzących do Traktatu z Maastricht⁸. Dokument tych lobbystów /EOSP/ z 1990 roku pn. „Europa 1990. Agenda for Action”, był jednym z wielu propozycji tego typu uwzględnionych przez Komisję Europejską w trakcie wypracowywania ostatecznej wersji Traktatu.

Z drugiej strony można podkreślić też fakt, że na przełomie lat 80. i 90. w rządach państw europejskich dominowali socjaliści, a jednym z nich był Jacques Delors, ówczesny przewodniczący Komisji Europejskiej.

Musimy jednak pamiętać, że były to partie przechodzące wyraźną ewolucję ideową w duchu coraz to dalej idącego kompromisu z neoliberalizmem. Był to moment narastającej popularności idei tzw. Trzeciej drogi w głównym nurcie europejskiej socjaldemokracji. Były to socjaldemokracje gotowe do kompromisu z wszechwładnym neoliberalizmem, czego odzwierciedleniem były całe fragmenty ustaleń Traktatu z Maastricht. Sam Traktat zresztą powszechnie określany jest jako przykład wielkiego, socjaldemokratyczno-chadecko-liberalnego kompromisu. Socjaldemokracja godziła się na two-

⁷ Ch. Hermann, *Neoliberalism In the European Union*, FORBA Discussion Paper, nr 3, Ottawa 2007.

⁸ *Ibidem*.

rzenie wspólnej waluty (Euro), a chadecja deklarowała w zamian do nadania rodzącej się Unii Europejskiej bardziej socjalnego oblicza. Tyle tylko, że europejski wymiar socjalny miał być budowany niejako na obrzeżach Unii. Europejska Karta Socjalna wprowadzona została do Traktatu wiele lat później w Amsterdamie, a Unia Walutowa stanowić miała od razu rdzeń europejskiej integracji.

Kiedy wnikliwiej przyjrzymy się Traktatowi z Maastricht, to spostrzeżemy głęboko w nim ukryte refleksy założeń neoliberalnych. Odnosi się to m.in. do tzw. pięciu kryteriów zbieżności otwierających państwom europejskim drogę do strefy Euro. Ścisłe ich przestrzeganie stanowi istotną trudność na drodze do budowania Europy socjalnej, wymagającej często zwiększania wydatków na sferę publiczną pokrywanych najczęściej z zadłużania sfery publicznej.

* * *

Zainicjowany w Lizbonie w marcu 2000 roku Proces Lizboński określał strategię rozwoju gospodarczego Unii najpierw do 2010 roku, a następnie do 2020 roku. Celem nadrzędnym było doprowadzenie do tego, by zbudować na fundamencie UE najsilniejszą i najbardziej konkurencyjną gospodarkę świata. Rdzeniem Procesu Lizbońskiego okazał się być neoliberalny aksjomat konkurencyjności z wszystkimi tego dla gospodarki skutkami.

Gospodarka integrująca się Europę rozwijać się ma zatem w duchu neoliberalnych mechanizmów z wszystkimi dla idei Europy Socjalnej tego konsekwencjami.

O ile integracja w płaszczyźnie gospodarczej toczy się pod coraz to wyraźniejszym naciskiem zdominowanych przez neoliberalizm założeń procesów globalizacji i stanowiących ich instrument ponadnarodowych instytucji finansowych, o tyle idea budowania europejskiego modelu socjalnego, swoistego, europejskiego Welfare State, od początku forsowana jest przez tracącą siłę polityczną socjaldemokrację i słabnący ruch związkowy.

A przecież to właśnie socjaldemokracja już u progu lat 70. zainicjowała wprowadzanie do procesów integracyjnych wątków socjalnych. W trakcie IX Kongresu Federacji Partii Socjalistycznych EWG w 1973 roku przyjęty został zarys projektu – „W stronę sprawiedliwości socjalnej w Europie”⁹.

⁹ K. Kik, *Ideowe barwy jednoczenia Europy*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomii i Administracji im. prof. Edwarda Lipińskiego, Kieleckie Towarzystwo Edukacji Ekonomicznej, Kielce 2005, s. 61.

Należy też podkreślić, że stało się to z inicjatywy rządzącej wówczas w RFN, a kierowanej przez Willy'ego Brandta SPD.

To pod wpływem W. Brandta, w trakcie paryskiego „Szczytu” EWG w październiku 1972 roku doszło do istotnego zwrotu w europejskim procesie integracyjnym, przejmując przekonanie, że rozwój ekonomiczny Europy nie jest celem samym w sobie, a jedynie drogą do zmniejszenia rozpiętości w warunkach życia mieszkańców kontynentu.

IX Kongres Federacji Partii Socjalistycznych EWG z czerwca 1973 roku przyjął program nadania europejskiej integracji wymiaru zdecydowanie socjalnego. W programie kongresu zapisano, że EWG powinna stać się takim obszarem świata, który w zakresie polityki socjalnej znajdować się musi na najwyższym poziomie stanowiąc tym samym model dla całego świata.

Kolejne, istotne działania zostały podjęte już w przededniu Traktatu z Maastricht. To wówczas uwidocznił się wielki, międzypartyjny, socjaldemokratyczno-chadecki kompromis. W trakcie kolejnego „szczytu” EWG w Hanowerze (1988 rok), któremu przewodniczył chrześcijański demokrat Helmut Kohl, podjęto decyzję o zaproponowaniu przyjęcia Europejskiej Karty Socjalnej.

Należy jednak podkreślić, że wynegocjowana przez Socjaldemokrację Europejską Karta Socjalna formułowana była wówczas poza formalnymi ramami zasadniczego procesu integracyjnego. Karta Socjalna wypracowywana była poza Jednolitym Aktem Europejskim. Stanowić miała, co najwyżej jego uzupełnienie. I to uzupełnienie uzależnione od dobrej woli rządów Unii.

Ważną sprawą jest też fakt, że nadająca Unii bardziej socjalny wymiar Europejska Karta Socjalna była wówczas efektem politycznego przetargu. Kierowanej wówczas przez H. Kohla chadecji i współpracującym z nią ugrupowaniom liberalnym bardzo zależało na stworzeniu Unii Gospodarczej i Walutowej, i ukierunkowaniu Wspólnoty na przyjęcie wspólnej waluty (Euro). Wymogi współdecydowania we Wspólnocie (zasada jednomyślności) wymagały jednak akceptacji dla tego projektu ze strony rządzących socjaldemokracji. Doszło zatem do zawarcia interesu (kompromisu): Unia Gospodarcza i Walutowa w zamian za przyjęcie Europejskiej Karty Socjalnej.

Należy podkreślić, że o ile UGW miało być głównym i instytucjonalnie zatwierdzonym nurtem europejskiej integracji, to Europejska Karta Socjalna i kreowane przez nią socjalne oblicze Europy stanowić miało nurt zaledwie uzupełniający i w zdecydowanej większości uzależniony od woli, polityki i możliwości państw członkowskich.

Należy też wspomnieć, że zasadnicze treści Europejskiej Karty Socjalnej zostały wypracowane w ramach Komisji Europejskiej, ale w warunkach domi-

nującej tam wówczas socjaldemokracji. Głównym jej akuszerem był bowiem ówczesny przewodniczący Komisji, a jednocześnie wybitny socjalista francuski Jacques Delorse.

Kompromis z chadecją nie rozciągał się na ugrupowania konserwatywne, której główną przedstawicielką była wówczas premier W. Brytanii Margaret Thatcher. To wskutek jej głównie oporów Europejskiej Karty Socjalnej w Maastricht nie przyjęto. Stało się to dopiero w 1997 roku w Amsterdamie po zmianie rządów w Wielkiej Brytanii.

Solidarność, spójność i subsydiarność to trzy wielkie zasady europejskiego procesu integracyjnego, na których socjaldemokracja oparła swoje wizje europejskiego modelu socjalnego¹⁰.

Z czasem jednak, także w kręgu europejskiej socjaldemokracji, załamał się szeroki konsensus wobec ukierunkowań budowania europejskiego Welfare State. Wraz ze zdominowaniem europejskiej socjaldemokracji przez różnorodne koncepcje kreowania tzw. Trzeciej drogi, pojawiły się też pomysły „modernizowania” dotychczasowego, socjaldemokratycznego modelu socjalnego.

Nie dążenie do pełnego zatrudnienia, ale zwiększanie poziomu adaptowalności obywatela do nowego rynku pracy. Przerzucanie z państwa na obywatela większej odpowiedzialności za jego życie. No i stopniowe wycofywanie się z powszechnie dotychczas akceptowanej idei Welfare State. To są tendencje powoli ujawniające się w polityce europejskiej socjaldemokracji. W polityce, choć jeszcze nie w jej programach.

Socjaldemokracja nie byłaby skuteczna w swoich próbach narzucania integrującej się Europie wymiaru socjalnego, gdyby nie fakt, że miała solidnego kontrahenta w postaci europejskiej chadecji. W tym jednak przypadku, akceptowana przez chadeków Europa Socjalna oparta ma być nie tylko na preferowanych przez socjaldemokratów zasadach solidarności, ale także na zasadach subsydiarności. Celem nadrzędnym tego typu polityki ma być wspomaganie ludzi zdolnych do pomagania samym sobie. To zaś tworzy już grunt dla kompromisu z ideą dominacji sił rynku.

W przekonaniu polityków chadeckich Unia nie powinna przyjmować na siebie całej polityki socjalnej. Powinna ją pozostawić raczej w gestii państw narodowych. Chadecja nie akceptuje zatem socjaldemokratycznego przekonania o potrzebie zastąpienia przez Unię polityki socjalnej państw naro-

¹⁰ PES. Declaracion on the future of Europe. 12.12.2001 r.

dowych¹¹, a i państwu przypisuje tu raczej rolę podmiotu ustanawiającego reguły gry, a nie uczestniczenie w samej grze.

Nie było zatem jedności w podjęciu do europejskiego modelu socjalnego. I to nie tylko w kręgu samych partii politycznych, ale i w stanowiskach poszczególnych państw narodowych. Dariusz Rosati wyodrębnia cztery podstawowe modele podejścia do europejskiego modelu socjalnego¹²: nordycki, anglosaski, kontynentalny i śródziemnomorski. Podkreśla przy tym, że w ramach tego różnorodnego konglomeratu droga do wypracowania wspólnego, europejskiego modelu może być trudna, jeśli nie niemożliwa.

Polityka socjalna, zgodnie z ustaleniami Traktatu Lizbońskiego, pozostaje obszarem kompetencji dzielonych między państwami narodowymi a instytucjami wspólnotowymi, ale z przewagą kompetencji w rękach państw narodowych. Nic zatem dziwnego, że głównym mechanizmem kreowania wspólnej europejskiej polityki socjalnej jest stosowana od 2000 roku Metoda Otwartej Koordynacji (OMC).

Marcin Pietrzyk podkreśla, że metoda ta stosowana jest wszędzie tam, gdzie wypracowanie jednolitego stanowiska jest prawie nieosiągalne, a sprawy nie są objęte wyłącznymi kompetencjami Wspólnoty¹³.

OMC wykorzystywana jest w przypadkach, gdy oddziaływanie na państwa członkowskie za pomocą klasycznej metody wspólnotowej jest niemożliwe. OMC jest instrumentem wzajemnego dopingowania się państw do przeniesienia lepszych wzorców polityki socjalnej do tych państw, które mają w tym względzie ustawodawstwo bardziej zacofane. Jest to więc praktycznie oparte na dobrej woli państw dostosowywania swego ustawodawstwa socjalnego do ustawodawstwa państw stosujących w tym przypadku wyższe standardy.

Różnorodność modeli, różnorodność dokumentów programowych, różnorodność fundacji i instytucji wspierających politykę socjalną w UE powoduje, że obraz europejskiego modelu socjalnego jest wewnątrznie skomplikowany i mało czytelny. Nade wszystko jednak Europa Socjalna cierpi na nadmierny deklaratywizm. Wspaniałe programy i manifesty i... szara praktyka i niepokojące tendencje.

¹¹ Das Politische Programm des Europeische Voldspartei, I Congressder EVP, Brussels 6/7.03.1978 r.

¹² D.K. Rosati (red.), *Europejski model społeczny: doświadczenia i przyszłość*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne S.A., Warszawa 2009, s. 35.

¹³ M. Pietrzyk, *Otwarta metoda koordynacji – soft law w obszarze walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym*, www.repozytorium.uni.wroc.pl.

* * *

Szukając wspólnych wyznaczników europejskiej przestrzeni socjalnej, można byłoby zaryzykować, w daleko idącym uproszczeniu, ograniczenie ich do 12 płaszczyzn zawartych w Europejskiej Karcie Socjalnej¹⁴.

1. Praca i prawo do pracy (dążenie do pełnego zatrudnienia).
2. Prawo do godnego wynagrodzenia.
3. Stałe poprawianie warunków pracy i życia.
4. Ochrona socjalna pracowników i obywateli.
5. Swoboda zrzeszania się pracowników i umowy zbiorowe.
6. Prawo do permanentnej edukacji zawodowej.
7. Równe prawa dla mężczyzn i kobiet.
8. Prawa pracowników do konsultacji i informacji.
9. Ochrona dzieci i młodzieży.
10. Minimum życiowe dla osób starych i chorych.
11. Prawo do ochrony zdrowia.
12. Społeczna i zawodowa integracja osób niepełnosprawnych.

Z czasem doszły jeszcze płaszczyzny: walka z nierównościami ekonomicznymi i społecznymi; walka z marginalizacją i propagowanie społeczeństwa inkluzyjnego¹⁵.

Tyle założenia teoretyczne, manifesty i deklaracje. Pierwsze 25 lat Unii Europejskiej szybko zweryfikowało te szczytne intencje. Pierwszy, poważniejszy egzamin przyszedł wraz z kryzysem gospodarczym i finansowym 2008 roku. Kryzys w strefie Euro uwidoczniał wiele nowych zagrożeń. Kryzysy te unaocznily brak kompatybilności pomiędzy neoliberalnymi mechanizmami, jakimi kierują się procesy integracyjne w sferze gospodarczej i finansowej a sferą socjalną. Kryzysy te unaocznily nadrzędność filozofii neoliberalnej przenikającej jądro europejskiej integracji gospodarczej nad sferą polityczną, w ramach której, i to na obrzeżach instytucji unijnych, proklamowane są ambitne cele socjalne.

Kryzysy finansowe i gospodarcze w Unii Europejskiej posłużyć też mogą za podstawę do dokonania pierwszych prób analizy „osiągnięć” realizowanych od 25 lat idei Europy socjalnej. Z oceny tej widać wyraźnie, że schizofreniczny rozkrok pomiędzy neoliberalnymi mechanizmami, którymi kieruje się gospodarcza i finansowa integracja Europy, a socjalnymi efektami integracji

¹⁴ W.N. Trevor, *Zrozumieć UE*, Książka i Wiedza, Warszawa 2001, s. 338.

¹⁵ W. Anioł, *Europejska polityka społeczna. Implikacje dla Polski*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 28–40.

politycznej pojawia się ogromniejąca luka. Prawie we wszystkich zasadniczych płaszczyznach projektu Europy socjalnej odnotowano regres. Świadczą o tym m.in. dane Eurostatu i polskiego GUS-u.

Po pierwsze, w wyniku szeroko reklamowanych prywatyzacji skurczył się sektor publiczny, a wraz z tym spadały systematycznie wydatki na cele publiczne z budżetów państw unijnych. W całej Unii Europejskiej, jeszcze w 1995 roku wydatki na cele publiczne wynosiły średnio 52,7% PKB. Do 2010 roku spadły one do 50,8% PKB. Regres wynosił więc około 2%. W całym tym okresie odnotowano nie tylko spadek wydatków z budżetów państw, ale też i procentowy spadek udziału płac pracowniczych w PKB krajów Wspólnoty. Pojawiło się zatem w Unii Europejskiej ciekawe zjawisko: Unia jako całość stawała się coraz bogatsza, a jej obywatele byli relatywnie coraz to biedniejsi.

Jednym z podstawowych wyznaczników rozwoju społeczno-gospodarczego Unii Europejskiej był widoczny w tym okresie wzrost nierówności ekonomicznych i społecznych jej obywateli¹⁶. Jednym z mierników tych nierówności jest Współczynnik Giniego. Zgodnie z danymi analizowanego tu raportu, Współczynnik Giniego wynosił w 2012 roku średnio dla całej Unii 0,30, podczas gdy 12 lat wcześniej, w 2000 roku, było to 0,29. Współczynnik Giniego zwiększył się, a nie zmniejszył jak zakładały to prognozy budowania Europy socjalnej. Oczywiście, że Współczynnik Giniego nie jest w całej Unii jednolity. Różnice między poszczególnymi krajami są ogromne od 0,23–0,27 dla Austrii, Czech, Finlandii, Holandii, Słowenii i Szwecji, po 0,33–0,35 dla Bułgarii, Grecji, Łotwy, Portugalii, Rumunii, Hiszpanii i W. Brytanii.

Rafał Woś wskazuje w tym kontekście na interesujący przykład należących od 2004 roku do Unii państw Europy Środkowo-Wschodniej, a w tym i Polski¹⁷. Kraje Europy Środkowej jeszcze w epoce socjalistycznej były krajami zdecydowanie egalitarnymi. Dla Polski Współczynnik Giniego wynosił w połowie lat 80. XX wieku zaledwie 0,24. Po bolesnych procesach transformacji gospodarczej i po przystąpieniu do Unii Współczynnik Giniego wynosił w Polsce w 2005 roku już 0,36 aby w 2014 roku spaść do średniej unijnej – 0,31. Dane te wskazują na istotny wzrost poziomu nierówności w Polsce w warunkach członkostwa w Unii Europejskiej.

Wraz z pogłębianiem się nierówności ekonomicznych, w Unii Europejskiej utrzymuje się wysoki odsetek obywateli zagrożonych ubóstwem. W 2012 roku aż 24,8% ludności Unii było zagrożone ubóstwem (około 124 milionów obywateli). Wartości te prawie nie zmieniają się od 2005 roku. Kryzys

¹⁶ *Ubóstwo i nierówności w UE*, Przewodnik EAPN, nr 6, Bruksela 2014.

¹⁷ R. Woś, *Majątkowe nierówności*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 13–15.05.2014 r.

w strefie Euro i dyktat polityki oszczędnościowej (austerity) dla zwłaszcza południowych krajów Unii sytuację tę znacznie pogarsza.

Zagrożenie ubóstwem w Unii wynika w dużej mierze z neoliberalnego dyktatu w zakresie deregulowania rynków pracy. Zaznacza się to negatywnymi skutkami na trzech, istotnych płaszczyznach¹⁸:

Pierwszą z nich jest stopniowo narastający problem bezrobocia. Jeśli porównamy sytuacje pod tym względem we wszystkich państwach Unii w latach 2000–2014 to tylko Niemcy, Polska, Słowacja i Czechy zdołały w tym czasie zmniejszyć poziom bezrobocia. Polska głównie dzięki prawie 3-milionowej emigracji zarobkowej na zachodzie. We wszystkich pozostałych krajach Unii poziom bezrobocia wzrósł w tym czasie znacznie. Być może niewiele we Francji, bo zaledwie o około 2%. Ale w stabilnej dotychczas pod tym względem Szwecji już o ponad 3%. Dramatycznie natomiast zarysowała się ta sytuacja w Grecji, Hiszpanii i Portugalii, gdzie bezrobocie wzrosło odpowiednio: o 15%, 14% i 9%. W okresie tym nie udało się więc zrealizować ani jednego zasadniczego wymiaru Europy socjalnej, w tym zwłaszcza postulatu pełnego zatrudnienia.

Drugą płaszczyzną jest deregulacja rynków pracy, która spowodowała gwałtowny spadek poczucia bezpieczeństwa ekonomicznego dla pracujących, jaki dawało zatrudnienie na pełny etat. Przez Unię Europejską przelewa się fala tzw. umów śmieciowych, które w całej UE obejmują już 14% zatrudnionych. Negatywnym liderem pod tym względem była w tym czasie Polska gdzie umowy śmieciowe objęły aż 27% wszystkich zatrudnionych Polaków.

Do trzeciej płaszczyzny należy zaliczyć narastający spadek znaczenia związków zawodowych, które w warunkach deregulowania rynków pracy tracą chętnych do zasilania swoich szeregów. Związki zawodowe przestają być gwarantem czegokolwiek, a tym bardziej gwarantem realizowania idei Europy socjalnej.

Te i wiele innych trendów w gospodarkach i polityce gospodarczej Unii nie pozwalają patrzeć z optymizmem na możliwość realizacji projektu socjalnego.

Kryzys w strefie Euro i podejmowane sposoby jego rozwiązania pesymizm ten jedynie potęgują. Neoliberalne zasady funkcjonowania gospodarki i finansów w strefie Euro uwidocznily fakt, że Unia Gospodarcza i Walutowa nie spełniła wiązanych z nią nadziei. Konwergencji gospodarczej i socjalnej nie było. Okazało się, że w strefie Euro, żadne z jej biedniejszych państw nie zbliżyło wyraźniej swoich parametrów makroekonomicznych do wyżej rozwiniętych gospodarek tej strefy. Grecja, Portugalia, Hiszpania odwrotnie,

¹⁸ „Biuletyn PISM” nr 40, 28.03.2014 r.

stworzone w warunkach tej strefy warunki dla kredytowania państwowych budżetów doprowadziły do katastrofalnego ich zadłużenia. Najbardziej znamieny był sposób postępowania Unii ze znajdującą się w kryzysie Grecją. Tu najwyraźniej uwidocznił się fakt podporządkowania strefy Euro neoliberalnym zasadom. Głównym organem rozstrzygającym o warunkach pokonywania kryzysu w strefie Euro okazał się komitet wierzycieli – słynna Trojka składająca się z Międzynarodowego Funduszu Walutowego z siedzibą w Waszyngtonie i dopiero potem Komisja Europejska i Europejski Bank Centralny.

Trojka to nieformalna reprezentantka kredytodawców, która przyznała sobie prawo decydowania o sposobach rozwiązywania kryzysów finansowych strefy Euro, a także i do nadzorowania tego procesu.

Nic zatem dziwnego, że recepty Trojki zostały sformułowane niemal wyłącznie w duchu Konsensusu Waszyngtońskiego. Za kryzys mieli zapłacić obywatele. Narzucona przez Trojkę polityka surowych oszczędności prowadziła prostą drogą do wyeliminowania ostatnich szans na uratowanie w tych krajach bodaj załączków postulowanej Europy socjalnej.

Okazało się, że to Trojka dysponuje władzą ponadnarodową i władzę tę wykorzystwała do ochrony interesów kredytodawców, a ze szkodą dla słabszych. Grecji narzucono bowiem program prywatyzacji własności publicznej, zmniejszenie sektora publicznego, daleko idących oszczędności budżetowych, zmniejszenia płac i emerytur oraz ograniczenia zatrudnienia w administracji państwowej. Głównie po to, aby zaspokoić zagrożone interesy kapitału międzynarodowego.

Polityce austerity towarzyszy nadto zjawisko negatywnych zmian w płacach pracowniczych (a płace prezesów firm rosną nadal nie zagrożone) w sferze negocjacji zbiorowych i w radykalizacji neoliberalnych reform na rynku pracy¹⁹.

Nic zatem dziwnego, że hiszpański socjalista Vicenç Navarro pisze wprost, że właściwym celem działań Trojki jest stworzenie gruntu pod rozmontowanie w Europie fundamentów państwa socjalnego. A między innymi poprzez próby wyeliminowania faktu utożsamiania w Unii praw socjalnych z Koncepcją europejskiego obywatelstwa²⁰.

A przypomnieć należy, że zwłaszcza dla europejskiej socjaldemokracji, idea obywatelskiego i prawa socjalne obywateli to wspólna tożsamość. Dla socjaldemokracji nie ma obywatelstwa europejskiego bez praw socjalnych.

¹⁹ K. Busch, Ch. Hermann, K. Heinisch, T. Schulten, *Euro crisis. Austerity Policy and the euro pean social model*, FES Internationale Policy Analysis, February 2013, s. 7.

²⁰ V. Navarro, *La transformacion de la Europa neoliberal*, 5.06.2012, http://blogs.publico.es/vicenc_Navarro/2012/06/05/.

Nie tylko jednak sposób rozwiązywania kryzysów w strefie Euro gromadzi czarne chmury nad perspektywami Europy socjalnej. Równie dużym zagrożeniem są ukierunkowania w reformowaniu samej strefy Euro.

Pierwszą z nich była idea Paktu Fiskalnego, który wszedł w życie w styczniu 2013 roku. Otworzył on drogę do jeszcze dalej idącego dyscyplinowania polityki budżetowej państw strefy Euro. Pakt ten zawiera, z jednej strony, mechanizmy zapobiegające nadmiernemu zadłużaniu się (m.in. poprzez nakładanie sankcji finansowych na kraje Euro które przekroczą 3%-owy próg deficytu budżetowego). Celem nadrzędnym była tu troska o poprawę wiarygodności strefy Euro. Wobec międzynarodowych rynków finansowych, których interesy uznano za nadrzędne. Pakt ten zakłada zwiększenie kontroli za strony Rady Unii i Komisji Europejskiej nad stanem finansów państw strefy Euro. Zakłada też jednak zasadę nadrzędności interesów finansowych państw Euro nad założeniami budowania Europy socjalnej²¹.

Drugim jest koncepcja budowania w strefie Euro Unii Bankowej, stanowiącej wstęp do przyspieszenia integrowania państw strefy Euro. Idea Unii Bankowej pojawiła się w końcu 2012 roku, a jej celem głównym jest doprowadzenie do tego, aby europejski system bankowy był mniej narodowy, a bardziej europejski. Już jednak kryzys grecki pokazał dobitnie, co oznacza pełne podporządkowanie finansów państwa instytucjom ponadnarodowym. W pełni uniemożliwia to prowadzenie przez państwa narodowe samodzielnej polityki gospodarczej, a co za tym idzie także socjalnej. Inicjatywa przechodzi w ręce ponadnarodowych instytucji finansowych²². W ramach planowanej Unii Bankowej zostanie wzmocniona rola Europejskiego Banku Centralnego kosztem nadzorów krajowych. Mając zaś na uwadze mechanizmy, jakimi kieruje się dziś EBC, doprowadziłoby to do stworzenia jeszcze jednego kanału nadrzędności świata finansów nad przestrzenią obywatelską. Idea Unii Bankowej ma być zrealizowana w 2017 roku przy okazji planowanego Maastricht II, czyli przy okazji głębokiej reformy dotychczasowych ustaleń traktatowych.

Nie mniejsze ryzyko dla perspektyw Europy socjalnej niesie wiele międzynarodowych inicjatyw Unii Europejskiej. Do jednej z nich należy z pewnością negocjowane właśnie Transatlantyckie Partnerstwo na Rzecz Handlu i Inwestycji (TTIP). Należy podkreślić, że projekt ten negocjowany jest w ramach Transatlantyckiego Dialogu Gospodarczego, stanowiącego rodzaj transatlantyckiego lobby gospodarczego i finansowego zrzeszającego ponad kilkadziesiąt firm transnarodowych, których celem jest wyeliminowanie wszelkich

²¹ R. Potorski, *Pakt fiskalny. Problem czy rozwiązanie*, „Analiza Natolińska” nr 4(56)2012.

²² N. Verón, *Europes radical banking union*, Bruegel Essay and Lecture Series, 2015, s. 9.

przeszkód w handlu światowym. Jest on w dużym stopniu eksponentem świata międzynarodowych finansów, wspieranych dziś przez neoliberalne recepty gospodarowania²³.

Celem TTIP jest wyraźne przyspieszenie procesów globalizacji poprzez zwiększenie stopnia otwarcia objętych nią gospodarek. Ale oznacza to jeszcze dalej idące ich otwarcie na dominację neoliberalnego mechanizmu funkcjonowania dziś gospodarki światowej.

Przykładem tego jest dyskutowana w ramach negocjacji formuła międzynarodowego arbitrażu w przypadku pojawienia się różnicy interesów pomiędzy inwestującymi w świecie korporacjami transnarodowymi a rządami państw narodowych. Formuła ta przyczyni się do ubezwłasnowolnienia rządów w realizowanej przez nie polityce społeczno-gospodarczej. Korporacje będą bowiem mogły składać pozwy przeciwko państwom wtedy, jeśli te zmienią zasady gospodarowania już po dokonaniu tam przez KTN-y inwestycji. Otwiera to drogę do ogromnych odszkodowań dla kapitału ponadnarodowego. Odszkodowań płaconych przez państwa narodowe jeśli Arbitraż Międzynarodowy uzna, że decyzje państw przyczyniły się do strat KTN-ów.

W ten sposób TTIP stać się może nowym instrumentem obrony interesów kapitału międzynarodowego i to kosztem interesów państw narodowych. Jeśli Unia Europejska podpisze to porozumienie to realizacja idei Europy socjalnej stanie się jeszcze mniej możliwa.

Powyżej zarysowano jedynie niektóre procesy stające na drodze realizacji Europy socjalnej. Wydaje się jednak, że najpoważniejsze zagrożenia kryją się w coraz to widoczniejszym niepowodzeniu realizacji strategicznych celów społeczno-gospodarczych, jakie Unia Europejska przyjęła w marcu 2000 roku w ramach tzw. Procesu Lizbońskiego.

Należy przypomnieć o dwóch głównych, strategicznych celach Procesu Lizbońskiego. Pierwszy z nich nakierowany był na stopniowe przekształcanie zjednoczonej Europy w efektywny instrument nie tylko konkutowania, ale nade wszystko wygrywania na rynkach globalnych²⁴.

Był to wyraz dążenia do stworzenia na gruncie Unii Europejskiej najsilniejszej i najbardziej konkurencyjnej gospodarki w świecie.

Realizacja celu pierwszego stanowiła niezbędny warunek dla wprowadzenia w życie warunku drugiego. Otóż, Unia Europejska w swoim zasadniczym gremium decydującym nie akceptuje obecnego, zdecydowanie neoliberalnego

²³ „Le Monde Diplomatique”, styczeń 2015, s. 22.

²⁴ K. Kik, *Światowe aspiracje Unii Europejskiej*, Wyższa Szkoła Ekonomii i Prawa im. prof. Edwarda Lipińskiego, Kielce 2008, s. 5.

nachylenia mechanizmów rządzących globalizacją. Zdaje sobie jednak sprawę, że o dominujących trendach w gospodarce światowej decyduje gospodarka w świecie najsilniejsza, a taką jest obecnie gospodarka amerykańska. Osiągnięcie przez UE pozycji najsilniejszej i najbardziej konkurencyjnej gospodarki świata jest więc warunkiem wstępnym zmiany reguł rządzących gospodarką światową. I to było drugim celem głównym Procesu Lizbońskiego. Unia Europejska miała w zanadru własną wizję światowego ładu gospodarczego opartego na założeniach bardziej zrównoważonego wzrostu.

Najpełniej cel ten wyraził ówczesny prezydent Francji Nicolas Sarkozy mówiąc, że

„Istotą nowej wizji rozwoju Unii Europejskiej powinno być dążenie do kontrolowania przez zjednoczoną Europę procesów globalizacji”²⁵.

A zatem celem zasadniczym polityki prointegracyjnie nastawionych mężów stanu Europy Zachodniej początku XXI wieku było stworzenie gospodarczego gruntu pod jakąś nową formułę XXI-wiecznego Bretton Woods, tworzącego nowe reguły gospodarki światowej XXI wieku. W perspektywie tej było miejsce na jakąś formułę trudnej dziś jeszcze do zdefiniowania Europy socjalnej.

Podporządkowana temu była cała, przyjęta w 2003 roku, polityka sąsiedztwa UE i cała ówczesna filozofia poszerzania Unii. Wystarczy tu przypomnieć trzy zasadnicze wymiary tych działań.

Po pierwsze, wykorzystanie potencjału surowcowego i geopolitycznego Rosji, dla której widziano wręcz miejsce w ramach planowanej Wspólnej Europejskiej Przestrzeni Gospodarczej. Wstępem do tego miało być zawarte w 1994 roku (weszło w 1997 r.) z Rosją Porozumienie o Partnerstwie i Współpracy.

Po drugie, służyć temu miały próby przekształcenia Morza Śródziemnego w wewnętrzne morze Unii Europejskiej. Drogą do tego miało być Partnerstwo Śródziemnomorskie zawarte z wszystkimi krajami Afryki Północnej i krajami Bliskiego Wschodu.

I po trzecie, była to idea poszerzenia geograficznego Unii Europejskiej o Turcję, co miało zwiększać wpływy Unii Europejskiej aż po Azję Środkową, czyniąc też z Turcji jako członka Wspólnoty rodzaj łagodnego pomostu dla Europy chrześcijańskiej ze światem islamu.

Wszystkie te trzy kierunki działań zakończyły się niepowodzeniem na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku. Jedną z głównych przyczyn tego niepowodzenia były działania Stanów Zjednoczonych w Afryce Północnej i na

²⁵ N. Sarkozy, *France for a more ambitious Europe*, „European View” 2005, Vol. 2, s. 147.

Bliskim Wschodzie. Działania te były, w istocie rzeczy nakierowane na stordowanie światowych aspiracji Unii Europejskiej. Stany Zjednoczone, nie licząc się z aspiracjami Unii w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie doprowadziły przy tej okazji do rozbitcia jedności w szeregach państw Wspólnoty.

Stany Zjednoczone wyżej też postawiły swoje interesy strategiczne w zwalczaniu wpływów odradzającej się Rosji. Przyjęcie w 2004 roku dziewięciu krajów Europy Środkowo-Wschodniej wstrząsnęło bowiem możliwością stworzenia przez Unię wraz z Rosją Wspólnej Europejskiej Przestrzeni Gospodarczej. Doprowadziło natomiast do kryzysu ukraińskiego, co wschodni kierunek realizacji europejskich aspiracji stawiała pod znakiem zapytania.

No i wreszcie Turcja. Tu na drodze realizacji planów unijnych stanął fakt zdominowania rządów Wspólnoty przez ugrupowania konserwatywne i chrześcijańsko-demokratyczne. Idea budowania Europy chrześcijańskiej wygrała z socjaldemokratycznym i liberalnym przekonaniem o potrzebie oparcia jednoczenia Europy na rachunku ekonomicznym a nie religijnym. Odepchnięta od pełnoprawnego członkostwa w Unii – Turcja szuka własnej drogi z wszystkimi tego dla Europy konsekwencjami.

PODSUMOWANIE

W efekcie, sen o Unii Europejskiej zmieniającej reguły globalizacji opartej na neoliberalnych wartościach powoli wygasa. Tryumfują Stany Zjednoczone i preferowane przez ich kapitał neoliberalne reguły. Unia Europejska skłócona wewnętrznie, z zagrożonymi granicami zewnętrznymi i z opadającymi skrzydłami gospodarczymi staje się powoli i na powrót jedynie mniej lub bardziej wiarygodnym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych i zwolennikiem głoszonych przez Amerykanów (także w gospodarce) wartości. Sen o budowaniu Europy socjalnej jako ukoronowaniu europejskich procesów integracyjnych powoli wygasa.

BIBLIOGRAFIA

- Anioł W., *Europejska polityka społeczna. Implikacje dla Polski*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003.
„Biuletyn PISM”, nr 40, 28.03.2014 r.
Büchler J.-P., *O potęgze w XXI wieku*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2011.

- Busch K., Hermann Ch., Heinisch K., Schulten T., *Euro crisis. Austerity Policy and the euro pean social model*, FES Internationale Policy Analysis. February 2013.
- Chołaj H., *Ekonomia polityczna globalizacji*, Fundacja Innowacja: Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Warszawa 2004.
- Das Politische Programm des Europeische Voldspartei, I Congress der EVP, Brussels 6/7.03.1978 r.
- Haliżak E., Kuźniar R., Symonides J. (red.), *Globalizacja i stosunki międzynarodowe*, Branta, Warszawa 2004.
- Hermann Ch., *Neoliberalism In the European Union*, FORBA Discussion Paper, nr 3, Ottawa 2007.
- Kik K., *Ideowe barwy jednoczenia Europy*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomii i Administracji im. prof. Edwarda Lipińskiego, Kieleckie Towarzystwo Edukacji Ekonomicznej, Kielce 2005.
- Kik K., *Światowe aspiracje Unii Europejskiej*, Wyższa Szkoła Ekonomii i Prawa im. prof. Edwarda Lipińskiego, Kielce 2008.
- Kołodko G.W., *Wędrujący Świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008.
- Kołodko W. (red.), *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2010.
- Kuźniar R., *Pozimnowojenne dwudziestolecie 1989–2010: stosunki międzynarodowe na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011.
- “Le Monde Diplomatique”, styczeń 2015.
- Navarro V., *La transformacion de la Europa neoliberal*, 5.06.2012, ?<http://blogs.publico.es/vicencNavarro/2012/06/05/>
- PES. Declaracion on the future of Europe. 12.12.2001 r.
- Pietrzyk M., *Otwarta metoda koordynacji – soft law w obszarze walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym*, www.repozytorium.uni.wroc.pl
- Poterski R., *Pakt fiskalny. Problem czy rozwiązanie*, „Analiza Natolińska”, nr 4(56)2012.
- Rosati D.K. (red.), *Europejski model społeczny: doświadczenia i przyszłość*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne S.A., Warszawa 2009.
- Sarkozy N., *France for a more ambitious Europe*, „European View” 2005, Vol. 2.
- Trevor W.N., *Zrozumieć UE*, Książka i Wiedza, Warszawa 2001.
- Ubóstwo i nierówności w UE*, „Przewodnik EAPN”, nr 6 , Bruksela 2014.
- Verón N., *Europes radical banking union*, Bruegell Essay and Lecture Series, 2015.
- Woś R., *Majątkowe nierówności*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 13–15.06.2014 r.

UNIA EUROPEJSKA: SOCJALNA CZY NEOLIBERALNA?

Streszczenie

Narodziny Unii Europejskiej nastąpiły w okresie szczytowego wpływu tendencji neoliberalnej w gospodarce światowej. Mechanizmy funkcjonowania Unii Europejskiej pełne są myślenia neoliberalnego. To zaś z czasem uniemożliwi realizację formułowanych – głównie przez europejską socjaldemokrację i kierowane przez nią państwa narodowe – idei Europy socjalnej. Mechanizmy neoliberalnej globalizacji zdominują bowiem procesy europejskiej integracji.

EUROPEAN UNION: SOCIAL OR NEOLIBERAL?

Summary

The birth of the European Union took place in the period of peak impact of neoliberal trends on the global economy. The mechanisms of the EU are full of neoliberal ideas. This will prevent, over time, the implementation of the idea of social Europe formulated mainly by the European social democratic parties and nation states led by them. The mechanisms of neoliberal globalisation will dominate the processes of European integration.

ЕВРОПЕЙСКИЙ СОЮЗ: СОЦИАЛЬНЫЙ ИЛИ ЛИБЕРАЛЬНЫЙ?

Резюме

Образование Евросоюза произошло в период пикового влияния неолитеральной тенденции в мировой экономике. Механизмы функционирования Европейского Союза проникнуты неолитеральным мышлением. В свою очередь, это со временем приведёт к невозможности реализации разработанных – главным образом европейской социал-демократией и руководимыми ею национальными государствами – принципов идеи социальной Европы, поскольку механизмы неолитеральной глобализации будут доминирующими по отношению к процессам европейской интеграции.